

# Przemówienie prokuratora w procesie Lubowidzkiego i towarzyszy

W dalszym ciągu procesu Lubowidzkiego i towarzyszy zabrał głos prokurator Korkuc.

Wysoki Sądzie — zaczął swe przemówienie prokurator — poco był potrzebny ten proces, zapytano mnie anonimowo. Otóż proces był potrzebny dla oświecenia atmosfery, jaka panowała w min. Skarbu, gdzie różne gry i namietności ludzkie odgrywały doniosłą rolę. Proces był potrzebny, gdyż historia o rzekomych nadużyciach przedostała się do prasy, na łamach której obiegła cała Polska.

## Zachowanie się świadków

W dalszej części swego przemówienia prokurator Korkuc analizuje punkt po punkcie cały przebieg sądowy, podkreślając demonstracyjne zachowanie się świadków, których zeznania były prawdziwymi bombami i petardami wnoszonymi do sali sądowej. To demonstracyjne zachowanie świadków prokurator nie tłumaczy jednak złą wolą.

## O prawdziwość dochodów

Po zanalizowaniu przebiegu sądowego, prokurator dochodzi do wniosku, że zarzuty postawione żnieszawionym zosta-

ły w świetle przewodu sądowego udowodnione. Dlatego mimo, że oskarżeni działali w dobrej wierze nie z chęci szkodzenia, czy szkodenia żnieszawionym, popiera w całej rozciągłości akt oskarżenia i żąda wymierzenia surowej kary.

Po krótkiej przerwie zabrał głos obrońca, nakreślając obraz stosunków panujących w min. Skarbu i w urzędach.

Dalszy ciąg rozprawy w sobotę. Przemawiać będą obrońcy oskarżonych.

# Jak zbawców witają Baskowie

## zwycięskie wojska narodowe

### Entuzjazm Niemiec i Italii

SANTANDER, 27. 8. Korespondent Havasa donosi: Brygady narodowe napotykały tylko słaby opór. Na odcinku u źródeł rzeki Saga narodowcy przełamali opór wojsk czerwonych, liczących 5

naprzód, stając przed San Vincent dela Barquera. Oddziały narodowe napotykały tylko słaby opór. Na odcinku u źródeł rzeki Saga narodowcy przełamali opór wojsk czerwonych, liczących 5

tys. ludzi. Czerwoni wycofują się w walce. Granice prowincji Asturii dziś już znajdują się w odległości 13 km. od awangardy narodowej.

Korespondent Havasa podkreśla, że wojska narodowe przyjmowane są wszędzie jako wybawcy ludu. Zmotoryzowane kolumny „Czerwonych Strzał” posuwają się naprzód niemal bez walki, tak, że faktycznie front bojowy w prowincji Santander nie istnieje. Marsz wzdłuż osi dróg Bilbao — Santander odbywa się bez przeszkód, jakby na wielkich manewrach. Akcją obecną należy uważać za akcję oczyszczania terenu. Wywiad lotniczy wskazuje, że wszędzie panuje kompletny spokój. Oczyszczanie zdobytych terenów z rozbitych i zdemoralizowanych resztek oddziałów czerwonych potrwa około 3 do 4 dni. Oddziały republikańskie, które znajdują się jeszcze na tym odcinku, w większości bataliony, złożone z Basków, poddają się masowo. Oddziały czerwonych błąkają się bez celu. Ogólna liczba jeńców, wziętych do niewoli od dnia rozpoczęcia ofensywy, tj. dnia 14 sierpnia wynosi 40.000.

## Na froncie Saragossa

SARAGOSSA, 27. 8. Wojska rządowe od czterech dni prowadzą natarcie na dwóch frontach. Na odcinku Huinto (w odległości 10 km. na południowy wschód od Saragossy) powstańcy przeszli do przeciwnatarcia. Ofensywa wojsk rządowych załamała się na tym odcinku. Straty po stronie rządowej są bardzo znaczne. Na odcinku Juera powstańcy również przeszli do przeciwnatarcia, zadając tam nieprzyjacielowi bardzo poważne straty.

## Depesza gen. Franco do Mussoliniego

RZYM, 27. 8. Oficjalnie komunikują, że podczas walk o Santander pomiędzy 14 a 23 sierpnia legioniści włoscy w Hiszpanii ponieśli następujące straty: 16 zabitych i 60 rannych oficerów, oraz 325 zabitych i 1616 rannych podoficerów i szeregowych. Mussolini otrzymał od gen. Franco depeszę z wyrazami podziękowania i uznania z powodu waleczności legionistów włoskich pod Santander.

## Odgłosy włoskie

RZYM, 27. 8. Prasa włoska, powołując się na telegram gen. Franco do Mussoliniego. Udzieli ochotniczym dywizji włoskich w zwycięskich walkach, zakończonych zajęciem Santanderu. Z doniesień prasy wynika, że na terenie Hiszpanii biorą udział w walkach trzy dywizje włoskie: „Littorio”, „23-go marca” i dywizja „Czerwonych Piłoni”, ponadto mieszana dywizja włosko-hiszpańska „Czerwonych Strzał”.

## Łapa Sowieców

BERLIN, 27. 8. W depeszy ze Stambułu „Deutsche Allgemeine Ztg.” donosi o rzekomym życzeniu Sowieców, by sowieckie dostawy materiałów wojennych do czerwonej Hiszpanii konwojowane były przez sowieckie łodzie podwodne.

## Bombardowanie statków angielskich

SAINT JEAN de LUZ, 27. 8. W pobliżu Gijon bombardowane były dwa statki angielskie „Maria Moller” i „African Trader”. Jeden ze statków został trafiony. Angielski okręt wojenny „Fore-sight” wyszedł na spotkanie zaatakowanych statków.

## W Watykanie

CITTA DEL VATICANO, 27. 8. „Osservatore Romano” donosi: Sekretarz stanu kardynał Pacelli przyjął dzisiaj ministra pełnomocnego Don Pablo de Churruarín, który z ramienia rządu narodowego w Salamance przedstawił kardynałowi listy urzędowe, akredytujące go jako charge d'affaires przy Stolicy Apostolskiej.

# „Przychylnie załatwienie sprawy” za parę tysięcy złotych

KRAKÓW, 27. 8. (tel. wł.) Piąty dzień rozprawy przeciwko Hindzie Fleischerowej i tow. upłynął pod znakiem o wiele większego zainteresowania, niż dni poprzednie. Wpłynęły na to zarówno osoby zeznających dziś świadków, jak i rewelacyjne oświadczenie prokuratora Żeleńskiego.

## Żydowski adwokat

Pierwsza zeznawała Józefa Partykowa, emerytowana urzędniczka sądowa z Tarnowa. Św. starając się o przeniesienie do Jasła, za poradą adw. Goldberga, zwróciła się do Fleischerowej o

wstawienie do Parylewiczowej. Fleischerowa obiecała w jej sprawie pomówić z Parylewiczową.

Prok. Garbaczewski złożył wobec Sądu oświadczenie, że w związku z zeznaniami Partykowej, iż adwokat Goldberg skierował świadka do Fleischerowej, aby ta spowodowała interwencję Parylewiczowej, — skierował doniesienie do rady adwokackiej.

## Konkurs protekcyjny

Świadek Saul Fasten, kupiec z Rozwadowa, dowiedział się w Tarnowie, że jego przeciwnicy w

procesie mają — jak się wyraził — jakąś protekcję. Wówczas, wiedząc, że Fleischerowa ma „wpływ” u Parylewiczowej, postanowił u niej szukać pomocy. Zwrócił się do Izidora Fleischer, ażeby ten skłonił swoją żonę, do starania, by — jak zaznacza — wyrok zapadł „słuszny i prędko”. Gdy sprawa jego znalazła się w Sądzie Najwyższym, Fleischerowa, bawiąc wtedy w Warszawie, nadała do niego telegram, że „sprawa jest wygrana”. Fleischerowa policzyła mu koszty przy sposobności likwidacji kilku rachunków za pobrane u niej towary.

## „Sierotki”

Św. Stanisław Syrowy, prezes Sądu Okręgowego w Tarnowie, otrzymał list od Parylewiczowej w sprawie ugodowej Izidora Fleischer z prośbą o przyspieszenie postępowania. M. in. w liście Parylewiczowej znajdował się ustęp, że „o przychylne załatwienie tej sprawy prosiły ją pani ministerowa Kościalkowska i inne panie z Warszawy, które opiekują się „jej sierotkami”, Fleischerowa zaś przedstawia jako ludzi porządných. W niedługi czas potem zwrócił się do świadka sędzia Łucki, który oznajmił mu, iż otrzymał od Parylewiczowej list w sprawie Braunów, skazanych w pierwszej instancji za oszustwa, prosząc „o litość dla Braunów”. Ponadto u świadka interweniowała Fleischerowa bezpośrednio w sprawie Borgenichta, popierając jego prośbę o dostawę węgla dla sądu okręgowego w Tarnowie.

Po tych zeznaniach zabiera głos prok. Żeleński, który oświadcza, iż list Parylewiczowej może być powodem podejrzenia wobec min. Kościalkowskiej, wobec czego wnosi o odczytanie zeznań Parylewiczowej, w których ten ustęp listu odnotuje, odczytanie zeznań min. Kościalkowskiej i listu Parylewiczowej. Obrońca ad. Arnold przychylił się do tego wniosku wobec czego, sąd odczytał wskazane dokumenty.

Następnie stał przed sądem świadek Klara Taubowa.

## Notariat za parę tysięcy

Taubowa zeznaje, że mąż jej pytał asesora notarialnego Wintera, czyby nie zgodził się, aby za cenę kilku tysięcy złotych Taubowa podjęła starania o nadanie mu notariatu. Wie od męża, że w staraniach tych miała brać udział Fleischerowa. Po śmierci męża, Taubowa poruszyła tę

sprawę z Fleischerową, która jej powiedziała, że to się da zrobić, ale będzie kosztować parę tysięcy złotych. Po jakimś czasie Fleischerowa oświadczyła Taubowej, że trzeba dać jako zadek kilka set złotych na koszt wyjazdu do Warszawy, przyjęcia i prezenty. Winter pieniądze nie dał.

## „Okoliczności łagodzące”

Świadek Kuśnierz sędzia Sądu Okręgowego w Tarnowie, na dwa miesiące przed ujawnieniem afery otrzymał do rozpatrzenia sprawę cywilną o postępowanie ugodowe Izidora Fleischer, którą ten wygrał w pierwszej instancji. W przeddzień rozprawy odwoławczej otrzymał list od Parylewiczowej, w którym, powołując się na rzekomą interwencję jakichś pań z Warszawy, Parylewiczowa prosiła, ażeby wziął pod uwagę okoliczności łagodzące dla Fleischerów. Fleischer przegrał jednak.

## List Parylewiczowej

Św. Łucki, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnowie, rozpatrywał sprawę Chany i Samuela Braunów, skazanych na kary 2 lat więzienia i grzywny 4.000 zł. za przestępstwa czekowe. Na dzień przed rozprawą zjawiła się u niego jakaś pani i wręczyła mu list z podpisem Parylewiczowej, w którym zawierała była prośba o „możliwą wyrozumiałość dla Braunów, będących solidnymi i uczciwymi ludźmi”. Zapytał od dawczynię „kto panią przysłał?”. Na to owa osoba oświadczyła: „Jestem Fleischerowa, i to jest napisane w liście”.

## To będzie kosztować

Św. Mozes Spitz z Rzeszowa oświadcza, że był skazany w procesie karnym. Wówczas osk. Hochman oświadczył mu, że wyrok da się obalić, ale to będzie kosztować. Spitz zgodził się na to, obiecując w razie wygranej zapłatę.

Na koniec zeznają Chana i Samuel Braunowie z Tarnowa, którzy stwierdzają, że nie zabiegali u Parylewiczowej o interwencję w ich sprawie u sędziego Łuckiego. Z zeznań świadków wynika, że Parylewiczowa kupiwszy u nich jeszcze w r. 1930 trzy płaszcze za 750 zł, zapłaciła im z tego tytułu zaledwie 150 zł. Następnie Braunowie upominali się o zapłatę reszty, lecz bezskutecznie.

Na tym rozprawę odroczone do soboty.

# Z robotniczych walk o sprawiedliwe płace

Ogłoszona została nowa teza Sądu Najwyższego w wielokrotnie poruszanej sprawie wysokości odszkodowań przysługujących pracownikom po 10-ciu latach pracy. Kodeks Zobowiązań wprowadził bowiem zasadę, że w tych wypadkach obowiązują 6-miesięczne wypowiedzenie. Praktyka sądowa stanęła jednakże na odmiennym stanowisku, uznając, że wyżej wymieniony przepis nie uchylił ustaw szczególnych, jakimi są rozporządzenia o pracy pracowników umysłowych i robotników, zawierające krótsze terminy wypowiedzeń. Po raz

siódmy zajmował się tą sprawą Sąd Najwyższy.

Tym razem izba cywilna rozpatrywała skargę kasacyjną waleśską przez pełnomocników robotnicy zwolnionej po 12-tu latach pracy za wypowiedzeniem 14-dniowym. Sąd Najwyższy i w tym wypadku skargę powołującą się na 6-miesięczne wypowiedzenie oddalił, uznając, że przepisy rozporządzenia Prezydenta R. P. o umowach pracy robotników nie zostały uchylone przez Kodeks Zobowiązań.

# Kroki W. Brytanii przekroczą poza ramy protestu

## Japończycy wciąż idą naprzód

TIENTSIN, 27. 8. Sztab główny japoński donosi o akcji na froncie Liang-Siang. Oddziały japońskie zaatakowały znaczne siły chińskie w odległości 10 km. na północ-zachód od Liang-Siang i 15 km. na zachód od Liu-Ku-Cziao. Po dwudniowej bitwie Japończycy znieśli piechotę chińską w sile 6 tys. bagnetów i oddziały kawalerii w sile 6 tysięcy szabel. Japończycy zdobyli bardzo ważne punkty strategiczne.

## Powodzenie Japonii

PEKIN, 27. 8. Wojska japońskie w dalszym natarciu w Linag-Siang wyparły Chińczyków z Hsin-Fang, zajmując okoliczne wzgórza.

Po zajęciu m. Pataling, Japończycy zdobyli Sztao-Czeng w odległości dwóch kilometrów na północ od Pataling. Inny oddział japoński wyruszył dziś z rana w kierunku Yen-Czing. Chińczycy opuszczając Pataling porzucili dwa pociągi z amunicją, ubraniami i żywnością.

Źródła japońskie donoszą, że zdobyte zostało miasto Hailai, w którym mieścił się poprzednio chiński sztab główny. Chińczycy wycofują się na zachód poprzez

okoliczności górskie, pozbawione niemal zupełnie dróg.

## Chińczycy się bronią

SZANGHAI, 27. 8. Agencja Central News donosi, że pod Fang-Szan w odległości 25 km na południe — Zachód od Czang-Sin-Tien na linii kolejowej Pekin—Hankau doszło do wielkiej bitwy. 3000 japończyków zostało zabitych i rannych. Chińczycy stawiają zacięty opór w Fan-Hsin.

## Po zranieniu ambasadora

LONDYN, 27. 8. Prasa angielska daje wyraz oburzenia z powodu napadu na ambasadora

brytyjskiego w Chinach, dokonanego przez samoloty japońskie. Pisma stoją na stanowisku, iż Japonia ponosi pełną odpowiedzialność, mimo, że atak wynikał z pomocy co do tożsamości samochodu.

Rząd brytyjski nie podjął jeszcze żadnych kroków wobec Japonii w związku ze zranieniem ambasadora sir Hughe Knatchbull Hugessen. Spodziewane jest, że w ciągu najbliższych 24 godzin ambasador brytyjski w Tokio otrzyma instrukcje dokonania demarchi. Oczekują, iż kroki jakie W. Brytania podejmie, wykrócą poza ramy zwyczajnego protestu.

# Korsarstwo na morzu Śródziemnym

## Piętnaście napadów na okręty handlowe

### Tajemnicze samoloty i nurkowce

LONDYN, 26. 8. Z Aten donoszą o nowym wypadku zaatakowania statku handlowego przez samolot o nieustalonej narodowości. Kapitan statku-cysterny, płynącego pod flagą brytyjską, zafrachtowanego przez firmę grecką, doniósł dziś władzom por-

towym w Pireusie, że gdy znajdował się w odległości około 30 km. od Barcelony, został zaatakowany w nocy przez samolot, który rzucił 5 bomb. Bomby padły w odległości kilkudziesięciu metrów od statku, któremu udało się jednak umknąć. Nazwa statku nie jest na razie ujawniona. Jest to piętnasty wypadek napaści na statek handlowy na morzu Śródziemnym w tym miesiącu.

Z Ankary donoszą, że rząd turecki zwrócił się do wszystkich misji dyplomatycznych w Ankarze, aby powiadomiły swe rządy, że łodzie podwodne na wodach tureckich, które na wezwanie nie ujawniają swej przynależności, zmuszane będą do wypłynięcia. Rząd turecki ogłosił również, że przed tygodniem turecki okręt wojenny „Hamidiel” zauważył na morzu Marmara łódź podwodną. Łódź ta zanurzyła się szybko i odpłynęła. Wobec ostatnich ataków na parowce w Dardanelach, Turcja zarządziła stałe patrolowanie tureckich wód terytorialnych przez okręty i samoloty.

## W PŁONSKU

zaprenumerować „ABC” można u p. Edwarda Śmietanowskiego ul. Płocka 16

# Pobyt min. Szwecji Sandlera w Polsce

SPAŁA, 27. 8. Po śniadaniu u Pana Prezydenta R. P. p. minister spraw zagranicznych Szwecji Sandler w towarzystwie p. ministra Becka zwiedził okolice Spały, a m. in. odbył wycieczkę do rezerwatu żubrów w nadleśnictwie Smardzewie.

Po południu Pan Prezydent R. P. podejmował p. ministra Sandlera herbatą, po czym goście szwedcy w towarzystwie p. ministra Becka udali się samochodami do Piotrkowa, skąd pociągiem odjechali do Krakowa.

KRAKÓW, 27. 8. Dziś wieczorem przybył do Krakowa szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler w towarzystwie p. ministra Becka, sekretarza generalnego

M. S. Z. p. Guenthera, sekretarza osobistego Groenwalla. Jednocześnie przyjechał towarzyszący p. min. Sandlerowi w podróży minister J. Beck, poseł R. P. w Sztokholmie p. Potworowski, zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego p. Żuniewski oraz radca Bałliński i radca Siedlecki z M. S. Z. Przybyłych oczekiwali na dworcu kolejowym, pięknie udekorowanym flagami państwowymi polskimi i szwedzkimi, wojewoda krakowski Gnoiński, plk. dypl. Witożeniec imieniem dowódcy korpusu, starosta grodzki Wolaniecki i inni.

Po powitaniach p. minister Sandler i p. minister Beck odjechali do przygotowanych apartamentów Grand Hotelu.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefon 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miński „ABC” Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmują interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30  
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 399-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimskie 3 a i piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400  
Skrzynka Pocztaowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.  
PRZEDTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.  
PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i na prowincji zł. 2,30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3,30 miesięcznie. Za granicą zł. 4,00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5,50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdanisku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości i milimetra przez szerokość jednej szpalaty (na wszystkich stronach po 6 szpalaty) — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1,50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 20 gr. Drobne ogłoszenia — 20 gr. za wiersz, duże liter — w ogłoszeniach „drobnych” liczy się z oddzielenia wyrazów — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.  
Dział ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 727.33.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp